

# Aleksander Lipiński

---

## Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1989

---

Prawne Problemy Górnictwa 14, 230-261

---

1991

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Aleksander Lipiński*

## **Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnice za rok 1989**

**Szkoda górnicza i obowiązek jej naprawienia (art. 53—55 pr. górn.)**

1. "Zniszczenie upraw w części ogrodu przydomowego spowodowane wykonaniem przez kopalnię wykopu umożliwiającego usunięcie szkody górnicznej nie jest szkodą górniczną. Roszczenie z tytułu takiej szkody może być regulowane przez strony na drodze cywilnoprawnej, a więc w formie ugody w myśl art. 917 k.c., a w wypadku sporu, w postępowaniu cywilnym na zasadach określonych w k.c." (wyrok NSA z 18 I 1989 r., SA/Ka 909/88).

"Uszkodzenie (skorodowanie) rynien spowodowane emisją pyłów i dwutlenku siarki z kopalni i zakładów chemicznych siarki nie jest szkodą górniczną. Jego przyczyną nie są bowiem roboty górniczne." (orzeczenie<sup>1</sup> z 8 V 1989 r., nr 149/I/89).

"Odpowiedzialność przedsiębiorstwa górniczego za zmniejszenie plonów pieczarek z powodu wyłączenia z produkcji części hal, w któ-

---

<sup>1</sup>Wszystkie orzeczenia zostały wydane przez Odwoławczą Komisję do Spraw Szkód Górniczych, chyba że w tekście wyraźnie zaznaczono inaczej.

rych trwały prace zmierzające do usunięcia szkody górniczej, kształtuje się na zasadach ogólnych." (wyrok NSA z 6 IV 1989 r., SA/Ka 72/89).

Przytoczone tu oceny są zgodne z literalną wykładnią art. 53 i nast. pr. górń. Przyczynę opisanych tu uszkodzeń nie były bowiem roboty górnicze<sup>2</sup>. Nie jest również dostatecznie jasne, czy pieczarki uprawiane w takich halach produkcyjnych mogą być uważane za części składowe nieruchomości. Zabrakło zatem co najmniej jednej z istotnych przesłanek określonych w art. 53 pr. górń. Warto jednak zwrócić uwagę, że o ile teza wyrażona w wyroku NSA z 18 I 1989 r. należy już do utrwalonych w orzecznictwie, o tyle w przeszłości uszkodzenia spowodowane oddziaływaniem związków siarki wydzielanych przy eksploatacji złoża uważano za szkody górnicze<sup>3</sup>. Należy zatem odnotować zmianę tego stanowiska. Nie sposób jednak oprzeć się refleksji, że niejednokrotnie poszkodowanemu będzie dość trudno ustalić, który uszczerbek spowodowany przez przedsiębiorstwo górnicze będzie stanowił szkodę górniczą, a który będzie "zwykłą" szkodą. Może to prowadzić do stanu niepewności prawnej. Nasuwa się zatem postulat radykalnej reformy (a zwłaszcza uproszczenia) omawianych rozwiązań. Wydaje się, iż odmienności reżimu odszkodowawczego regulowanego prawem górniczym powinny dotyczyć w zasadzie tylko podstawy odpowiedzialności oraz tych kwestii szczegółowych, których racjonalne rozwiązanie na podstawie zasad kodeksu cywilnego nie byłoby możliwe<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup>Por. A. Lipiński: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1982. W: "Problemy Prawne Górnictwa". Red. A. Agopszowicz. T. 8. Katowice 1986, s. 114 i nast.

<sup>3</sup>Por. A. Lipiński: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1979. W: "Problemy Prawne Górnictwa". Red. A. Agopszowicz. T. 5. Katowice 1982, s. 115; tenże: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1980. W: "Problemy Prawne Górnictwa". Red. A. Agopszowicz. T. 6. Katowice 1983, s. 103.

<sup>4</sup>Por. A. Agopszowicz, A. Lipiński, R. Nikoś: Ustawa o gospodarowaniu wnętrzem ziemi oraz przepisy wpro-

2. Orzeczeniem z 5 IX 1989 r. (nr 1110/IV/88) oddalono roszczenia o odszkodowanie z tytułu niemożności posługiwania się (wobec zaniku wody) pralką automatyczną. Poszkodowany musiał korzystać ze zwykłej pralki (wirnikowej), domagając się odszkodowania w wysokości (zwiększonego) kosztu obsługi tej pralki. Tra nie przyjęto jednak, że wspomniany koszt nie stanowi szkody górniczej. Podobne stanowisko zajął także NSA. Należy zatem przyjąć, że tego rodzaju roszczenia mogą być dochodzone wyłącznie na zasadach ogólnych (z uzasadnienia orzeczenia z 5 IX 1989 r. wynika zresztą, że poszkodowany uzyskał to odszkodowanie na drodze sądowej). Wydaje się również, że omawiane rozstrzygnięcie dostarcza kolejnego argumentu przeciwko celowości dalszego utrzymywania dotychczasowej koncepcji szkody górniczej.

W ślad za wcześniejszym orzecznictwem odmówiono również uznania za szkodę górniczą strat w hodowli ryb (w stawach), spowodowanych robotami górniczymi (orzeczenie z 20. III 1989 r., nr 1686/V/88). Stanowisko takie reprezentuje także NSA. Nie wydaje się ono jednak trafne<sup>5</sup>.

3. "Na określenie sposobu naprawienia szkody górniczej wpływa nie tylko rodzaj stwierdzonych uszkodzeń wywołanych robotami górniczymi, ale także potrzeby planowej gospodarki na terenach górniczych, tj. między innymi rodzaj oraz rozmiary przewidywanej eksploatacji górniczej, mogące wpływać na stan nieruchomości znajdujących się na

---

wadzające ustawę o gospodarowaniu wnętrzem ziemi z uzasadnieniem. Projekt (maszynopis nie publikowany, Katowice 1988, ss. 170). Warto zwrócić uwagę, że "Założenia ustawy o działalności geologicznej i górniczej" (Komisja do Spraw Reformy Prawa Górniczego i Prawa Geologicznego przy Prezecie Rady Ministrów, lipiec 1989) nie przewidywały żadnych zmian materalnoprawnych zasad naprawy szkód górniczych, wychodząc widocznie z założenia, że dotych czasowe rozwiązania są prawidłowe. Por. A. A g o p s z o w i c z: Górnictwo a samorząd terytorialny (s. 107 i nast. niniejszego tomu).

<sup>5</sup>Por. wyrok NSA z 25 VI 1987 r., SA/Ka 201/87 z moją glosą. OSPiKA 1989, nr 1, poz. 23 i tam cyt. literaturę.

wspomnianych terenach górniczych." (wyrok NSA z 5 IV 1989 r., SA/Ka 51/89). Z jego uzasadnienia wynika, że niezależnie od naprawy już istniejących uszkodzeń poszkodowana domagała się skotwienia budynku. To ostatnie roszczenie zostało jednak oddalone. Okoliczności sprawy wskazują, że kotwienie nie miało na celu naprawy już wyrządzonych szkód górniczych. Wedle oceny poszkodowanej zmierzało ono do zapobieżenia spodziewanym wpływom eksploatacji górniczej. Jego podstawy należało zatem upatrywać w art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. górń. Skoro jednak organy orzekające w tej sprawie nie dopatrzyły się przesłanek stosowania wspomnianego przepisu, to brak było podstaw do uwzględnienia dochodzenia roszczenia. Wydaje się natomiast, że "potrzeby gospodarki planowej" (art. 55 pr. górń. in fine) mogłyby znaleźć zastosowanie do roszczeń prewencyjnych na podstawie art. 56 pr. górń. Nie da się jednak ukryć, że znaczenie tej klauzuli nadal budzi wątpliwości. Nie wiadomo dokładnie, w jaki sposób należy ustalić treść wspomnianych potrzeb, zwłaszcza że funkcja tego planowania uległa istotnemu osłabieniu.

4. Zmiana stosunków gospodarczych oraz procesy inflacyjne spowodowały, że problem terminowego wykonania obowiązku naprawienia szkody górniczej, zwłaszcza jeżeli przybiera on postać świadczenia pieniężnego, zyskuje na znaczeniu. Niestety, prawo górnicze nie zawiera tu rozwiązań zmierzających do zapewnienia należytej ochrony wierzyciela.

Bezsporne jest, że odszkodowanie należy ustalać wedle cen z daty jego ustalania (tj. orzekania), chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (art. 363 § 2 k.c.). W orzeczeniu z 11 IX 1989 r. (nr 37/V/89) w zasadzie trafnie zatem przyjęto, że "brak podstaw do obciążenia przedsiębiorstwa górniczego kosztami wzrostu cen między datą wydania orzeczenia a wypłatą odszkodowania" (to ostatnie nastąpiło z końcem

czwartego miesiąca od dnia wydania orzeczenia), Oceny te są przyjęte także w orzecznictwie NSA<sup>6</sup>.

Zbliżone stanowisko znalazło swój wyraz w orzeczeniu z 19 I 1989 r. (nr 1712/I/88). "Skoro wysokość odszkodowania pieniężnego została ostatecznie rozstrzygnięta orzeczeniem z 26 X 1987 r., to winno ono być wypłacone uprawnionym w terminie 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się tego orzeczenia. Jeżeli wypłata odszkodowania napotykała na przeszkody (czy to ze strony kopalni, czy PKO), to prawomocne orzeczenie jako tytuł wykonawczy mogło być zrealizowane w drodze postępowania egzekucyjnego." (odszkodowanie to wypłacono 2 IV 1988 r.).

Rozwiązania dekretu z 6 V 1953 r., określające sposób wypłaty odszkodowań z tytułu szkód górniczych, rażą nieprzemysłaną kazuistyką, a nadto brakiem konsekwencji. Posługując się różnymi kryteriami podziału (przeważnie ze względu na osobę poszkodowanego oraz przedmiot szkody, aczkolwiek można odnieść wrażenie, że kryteria te są całkiem przypadkowe) prowadzą one do powstania skomplikowanej i - jak się wydaje - całkowicie zbędnej mozaiki sytuacji. Dość przypomnieć, że odszkodowanie z art. 59 ust. 2, 3, 5 i 7 należy wypłacić w ciągu 3 miesięcy od dnia, w którym orzeczenie stało się ostateczne. W przypadku szkód górniczych w zasiewach i uprawach termin ten (bez względu na osobę poszkodowanego) wynosi natomiast 14 dni<sup>7</sup>. Wobec bra-

---

<sup>6</sup>Por. wyroki NSA: z 14 VI 1989 r., SA/Ka 192/89 oraz z 7 XII 1989 r., SA/Ka 606/89.

<sup>7</sup>Paragraf 9 i 10 rozporządzenia Rady Ministrów z 16 V 1983 r. w sprawie odszkodowań za nie dające się usunąć uszkodzenia gruntów rolnych i leśnych, za uszkodzone wskutek robót górniczych zasiewy i uprawy oraz w sprawie sposobu wypłaty odszkodowań pieniężnych za szkody górnicze (Dz.U. nr 32, poz. 151 z późn. zm.). Por. zarządzenie Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministra Finansów z 23 II 1983 r. w sprawie planowania w zakresie naprawiania szkód górniczych oraz tworzenia przez przedsiębiorstwa górnicze funduszy szkód górniczych i dokonywania wypłat z tych funduszy (Mon. Pol. nr 7, poz. 45).

ku odrębnych rozwiązań wypada przyjąć, że w pozostałych sytuacjach należy stosować powszechnie obowiązujące reguły odnoszące się do wykonywania zobowiązań (por. zwł. art. 455 k.c.).

Środkiem, który w przedstawionych tu sytuacjach mógłby zapewnić przynajmniej częściową ochronę interesów wierzyciela, są odsetki (art. 481 k.c.). W prawie górniczym brak jednak rozwiązań będących podstawą roszczeń odsetkowych. Konsekwentnie też w orzecznictwie (zarówno komisji do spraw szkód górniczych, jak i NSA) przyjęto, że odsetki od odszkodowań z tytułu szkód górniczych się nie należą<sup>8</sup>. Odrzucono zatem możliwość bezpośredniego sięgnięcia do rozwiązań kodeksu cywilnego (organy orzekające w sprawach o naprawę szkód górniczych nie widzą jednak żadnych przeszkód w posługiwaniu się innymi przepisami kodeksu cywilnego, np. powołanym przed chwilą art. 363 § 2). De lege lata w sytuacjach, których dotyczą powołane orzeczenia, jedynymi środkami prawnymi, jakie mogą zapewnić ochronę wierzyciela, są właśnie przewidziane tym kodeksem. W razie opóźnienia się dłużnika wierzyciel nabywa roszczenie o odsetki, zaś w razie zwłoki - roszczenie o naprawę wynikłej stąd szkody (art. 481 k.c.). Wydaje się, że przekroczenie terminów płatności odszkodowań określonych cytowanym rozporządzeniem uzasadnia zwłokę dłużnika. Jeżeli przyjąć, że obowiązek naprawienia szkody powstaje z chwilą jej wyrządzenia, to spełnienie świadczenia dłużnika po tym terminie należy ocenić jako jego opóźnienie. Wydaje się również, że ścisły związek roszczenia odsetkowego z roszczeniem głównym powinien uzasadniać ich łączne dochodzenie przed komisją do spraw szkód górniczych. Brak miejsca nie zezwala na omówienie związanych z tym szczegółów<sup>9</sup>. De

---

<sup>8</sup>Por. wyrok NSA z 15 III 1984 r., SA/Ka 35/84 z moją glosą. OSPiKA 1986, nr 4, poz. 76.

<sup>9</sup>A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1984. W: "Problemy Prawne Górnictwa". Red. A. A g o p s z o w i c z. T. 10. Katowice 1987, s. 96-97.

lege ferenda należałoby jednak postulować usunięcie z prawa górniczego wszystkich przepisów określających terminy płatności odszkodowań. Obawy, że natychmiastowa wypłata odszkodowań może zakłócić gospodarkę finansową przedsiębiorstwa górniczego i doprowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się poszkodowanego, wypada traktować jako anachroniczne<sup>10</sup>. Wydaje się natomiast, że w sytuacji - o jakiej mowa w orzeczeniu z 19 I 1989 r. - wszczęcie postępowania egzekucyjnego, aczkolwiek byłoby zabiegiem poprawnym z teoretycznego punktu widzenia, nie przyczyniłoby się do istotnie wcześniejszego zaspokojenia roszczeń poszkodowanego.

5. "Nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 55 pr. gór. na prawną szkodę górniczej w postaci zawodnienia piwnic budynku mieszkalnego, polegająca na zainstalowaniu pompy elektrycznej oraz wykonaniu odprowadzenia wody na zewnątrz. Nie stanowi to trwałego naprawienia szkody górniczej gwarantującego odwodnienie budynku. Należy to uznać za rozwiązanie prowizoryczne. Trwała naprawa winna polegać na wykonaniu wokół budynku, drenażu opasowego wraz z ciągiem odwadniającym." (orzeczenie z 1 VI 1989 r., nr 197/IV/89). Stanowisko to zdaje się być wyrazem - jak się wydaje trafnej - wykładni u- tożsamiającej "przywrócenie stanu poprzedniej użyteczności [...] z uwzględnieniem potrzeb gospodarki planowej" (art. 53 pr. gór.) z "przywróceniem stanu poprzedniego" (art. 363 § 1 k.c.). Można wyrazić nadzieję, że tego rodzaju oceny nie będą odosobnione. Warto też zwrócić uwagę, że prawo górnicze nie zna "trwałej" i "prowizorycznej" naprawy szkody górniczej. Wydaje się, że podstawą tych ostatnich zabiegów mógłby być art. 82 lub 84 pr. gór. (por. art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór.).

---

<sup>10</sup>Jeszcze do niedawna obowiązywały przepisy przewidujące ratalny system płatności niektórych odszkodowań, co w pewnym okresie prowadziło do sytuacji, w której ostatnia rata stawała się wymagalna po przeszło 40 latach od daty orzeczenia.



**Roszczenie o zapobieżenie szkodzie górniczej (art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór.)**

6. Orzeczeniem z 2 VIII 1989 r. (nr 382/III/89) uznano za uzasadnione roszczenie inwestora, który domagał się od przedsiębiorstwa górniczego zwrotu poniesionych kosztów zabezpieczenia przed szkodami górniczymi, wykonanych zgodnie z pozwoleniem na budowę, które określiło zakres tych zabezpieczeń w sposób bardziej rygorystyczny (III kategoria) niż to uczynił urząd górniczy (I kategoria). Ocena ta jest zgodna z dotychczasową judykaturą, zapewniającą ochronę inwestorów działających zgodnie z treścią pozwolenia na budowę. Nie mają oni obowiązku badania prawidłowości postępowania organów nadzoru budowlanego, zwłaszcza w zakresie wyznaczonym przez art. 37 pr. gór. Co więcej, inwestor odstępując od wymagań określonych takim pozwoleniem (tu: przystosowując budynek do I kategorii zabezpieczeń), postąpiłby niezgodnie z wymaganiami określonymi prawem budowlanym, narażając się na sankcje, nawet karne. W razie wystąpienia szkody górniczej mógłby on zostać pozbawiony roszczenia o jej naprawę (art. 66 pr. gór.).

Odwolawcza Komisja nie dostrzegła znowu, że tryb postępowania w tych sprawach od dawna już reguluje art. 106 i nast. k.p.s., błędnie powołując nieobowiązujące od 1980 r. zarządzenie nr 17 Prezesa Rady Ministrów z 4 II 1959 r.<sup>11</sup>

Zbliżonej kwestii dotyczyło orzeczenie z 14 IV 1989 r. (nr 153/III/89). Organ nadzoru budowlanego wydał pozwolenie na budowę, nie uzgadniając go (wbrew wymaganiom określonym w art. 37 pr. gór.) z

---

<sup>11</sup>W sprawie trybu postępowania przy uzgadnianiu z urzędami górniczymi zezwoleń na zmianę gospodarczego charakteru nieruchomości położonej w obrębie obszaru górniczego oraz na wzniesienie lub przebudowę budowli i urządzeń na takiej nieruchomości (Mon. Pol. nr 15, poz. 64).

okręgowym urzędem górniczym, nakazując jednak zabezpieczenie budynku przed szkodami górniczymi (IV kategoria). Roszczenie o zwrot tych zabezpieczeń zostało uwzględnione, w szczególności zaś Odwoławcza Komisja nie dopatrzyła się tu przesłanek wyłączających odpowiedzialność prewencyjną przedsiębiorstwa górniczego (art. 56 w zw. z art. 66 pr. gór.). I w tym przypadku powołano się na nieobowiązujące przepisy w sprawie dokonywania uzgodnień, o których mowa w art. 37 pr. gór.

W świetle art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór. przedsiębiorstwo górnicze jest jednak zobowiązane do zwrotu kosztów zabezpieczenia tylko o tyle, o ile spoczywa na nim obowiązek zapobieżenia szkodzie. Nie może ono zatem ponosić kosztów zabezpieczeń wykraczających poza te granice (nawet gdyby wynikały one z pozwolenia na budowę). Wykładnia przyjęta w orzecznictwie zapewnia wprawdzie ochronę interesów inwestorów, wydaje się jednak, iż może ona kolidować z przepisami o obowiązku zapobieżenia szkodzie.

Orzeczeniem z 14 IV 1989 r. (nr 1410/III/88) uznano za uzasadnione roszczenie o zwrot nakładów poniesionych przez Dyрекcję Okręgową Dróg Publicznych na "sfinansowanie pomiarów geodezyjnych osiadania terenu" (spowodowanego robotami górniczymi) przyjmując, że wiąże się one z obowiązkami przedsiębiorstwa górniczego wynikającymi z art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. gór. Skoro zatem poniósł je zagrożony szkodą, to może domagać się ich zwrotu od przedsiębiorstwa górniczego (art. 67 pr. gór.). Brak jednak informacji, czy obowiązek wykonania tych pomiarów został skonkretyzowany w orzeczeniu komisji do spraw szkód górniczych. Wydaje się, że nie. Nie wpływa to jednak na treść roszczeń DODP.

7. Niejednokrotnie pozwolenie na budowę zawiera nakaz zabezpieczenia (przed skutkami przyszłej eksploatacji górniczej) inwestycji realizowanej poza terenem górniczym. Nie działa wówczas reżim art. 37 pr. gór., zaś podstawy stosowania takich zabezpieczeń

można dopatrywać się w art. 5 ust. 1 pr. bud., wedle którego obiekty budowlane powinny być projektowane, budowane i utrzymywane zgodnie z wymaganiami współczesnej wiedzy, w sposób zapewniający m.in. bezpieczeństwo ludzi i mienia, ochronę środowiska - zgodnie z przepisami, w szczególności techniczno-budowlanymi i normami. Powstaje pytanie, kto ma ponosić ich koszty. Orzecznictwo konsekwentnie odmawia obciążania nimi przedsiębiorstw górniczych (np. wyrok NSA z 27 IV 1989 r., SA/Ka 5/89; orzeczenie Odwoławczej Komisji z 6 VI 1989 r., nr 952/I/89). Ponosi je zatem inwestor, który mógłby domagać się od przedsiębiorstwa górniczego zwrotu wspomnianych kosztów tylko wówczas, gdyby zostały spełnione przesłanki określone w art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. górn. Wydaje się również, że wbrew literalnemu brzmieniu cytowanego przepisu objęcie takiej nieruchomości granicami terenu górniczego bynajmniej nie stanowi niezbędnej przesłanki odpowiedzialności prewencyjnej przedsiębiorstwa górniczego. Wystarczy samo prawdopodobieństwo, że w określonych warunkach górniczo-geologicznych może dojść do powstania szkody górniczej (np. jeżeli granice terenu górniczego zostały wyznaczone błędnie lub zaistniały inne okoliczności powodujące zwiększenie się zasięgu wpływów eksploatacji górniczej). Przestrzenny zakres odpowiedzialności przedsiębiorstwa górniczego nie może bowiem być uzależniony wyłącznie od decyzji wyznaczającej "przewidywany zasięg wpływów eksploatacji złoża kopaliny na powierzchnię". Określająca ten zasięg hipoteza może się bowiem potwierdzić, lub nie. Wydaje się, że odmienna wykładnia nie dawałaby się pogodzić z funkcją przepisów o ochronie terenów górniczych.

Całkiem inaczej należy natomiast widzieć ten problem w sytuacji, gdy obowiązek zabezpieczenia dotyczy nieruchomości nie objętej jakimkolwiek wpływami eksploatacji górniczej, zwłaszcza w sytuacji, gdy w ogóle nie istnieje podmiot, który miałby prowadzić taką eksploatację. Odnosi się to zwłaszcza do tzw. pól rezerwowych, czyli

rozpoznanych złóż kopalin, nie objętych granicami obszaru (terenu) górniczego, a więc nie przeznaczonych do wydobycia (takiej właśnie sytuacji dotyczył wyrok NSA z 27 IV 1989 r.). Koszt zabezpieczeń ponosi wówczas inwestor. Nie ma podstaw, by ponosiło je przedsiębiorstwo górnicze (może go w ogóle nie być). Wydaje się zresztą, że omawiane rozstrzygnięcia świadczą również o tym, że mechanizmy stosowania art. 37 pr. górń. nadal przedstawiają wiele do życzenia, z przyczyn leżących zarówno po stronie organów nadzoru budowlanego, jak i urzędów górniczych (znane są np. przypadki, w których art. 37 pr. górń. stosowano do nieruchomości położonych poza terenami górniczymi).

8. Nadal wątpliwości budzi judykatura dotycząca stosowania art. 73 pr. górń. do roszczeń prewencyjnych. O ile dotychczas w orzecznictwie NSA dominował pogląd, że wspomniany przepis określa termin przedawnienia (zdaniem NSA nie podlegało ono jednak regułom kodeksu cywilnego, zwłaszcza art. 117 § 3 zd. 2)<sup>12</sup>, o tyle ostatnio pojawiły się rozstrzygnięcia przyjmujące, że art. 73 pr. górń. wyraża termin zawity (np. wyroki z 23 V 1989 r. SA/Ka 110/89 oraz SA/Ka 144/89). W innym wyroku z tej samej daty NSA przyjął jednak, że chodzi tu o termin przedawnienia. W żadnym z tych rozstrzygnięć nie podjęto próby uzasadnienia takiego zróżnicowania ocen. Stan ten wypada ocenić krytycznie.

W wyroku z 22 V 1989 r. (SA/Ka 134/89) NSA przyjął natomiast, że art. 73 "nie przewiduje w ogóle możliwości przywrócenia uchybionego terminu. Zawarte w skardze roszczenie poszkodowanego odnośnie możliwości zawarcia z kopalnią ugody na podstawie art. 81 pr. górń. jest o tyle nieuzasadnione, że ugoda nie może zawierać postanowień sprzecznych z prawem i musi mieć charakter porozumienia stron spo-

<sup>12</sup>Por. głosę J. Słoty do wyroku NSA z 5 X 1988 r., SA/Ka 686/88. Orzecznictwo Sądów Polskich 1991, nr 1, poz. 25. Por. także ustawę z 28 VII 1990 r. o zmianie kodeksu cywilnego, Dz.U. nr 55, poz. 321.

rządzonego na piśmie." Zapatrywanie to wymaga komentarza. Jeżeli przyjąć, że art. 73 określa termin przedawnienia, to jego upływ wyłącza tylko możliwość dochodzenia roszczenia na drodze procesowej, co - rzecz jasna - nie powoduje jego wygaśnięcia. Ten drugi skutek miałyby miejsce, gdyby przyjąć, że mamy do czynienia z terminem zawitym. Upływ terminu przedawnienia nie wyłączałby zatem możliwości dobrowolnego zaspokojenia roszczeń, np. na drodze ugody. Zawarcia jej nie można rzecz jasna dochodzić na drodze procesowej, w tym przed NSA. W sumie ocena wyrażona w wyroku z 22 I 1989 r. nie jest dostatecznie zrozumiała, zwłaszcza że zdaje się sugerować niedopuszczalność zawarcia ugody po upływie terminu określonego w art. 73 pr. górń. Brak zdecydowanego i dostatecznie precyzyjnego stanowiska NSA w tych sprawach nie może zasługiwać na aprobatę.

9. Niektóre problemy związane ze stosowaniem art. 50 ust. 3 pkt 1 pr. górń. (art. 56 pr. górń.) stały się przedmiotem porozumienia byłego Ministra Górnictwa i Energetyki oraz Wojewody Katowickiego z 17 X 1987 r.<sup>13</sup> Dotyczy ono ugodowego ustalania kosztów zabezpieczeń przed szkodami górniczymi budynków mieszkalnych i związanej z nimi infrastruktury społecznej i technicznej, realizowanych na terenach górniczych w województwie katowickim. Jego zakres podmiotowy jest ograniczony. Dotyczy ono wyłącznie przedsiębiorstw górniczych oraz inwestorów podporządkowanych stronom porozumienia. Nie ma ono zatem (i mieć nie może ze względu na jego rangę) charakteru powszechnego. W istocie powtarza ono rozwiązania wynikające z prawa górniczego przewidując, że roszczenia z tego tytułu powinny być zaspokajane w w trybie ugodowym. Nie jest także dostatecznie jasne, jaki był cel jego zawarcia. Można więc wątpić, czy w ogóle jest ono potrzebne. Trafnie też orzecznictwo odmawia stosowania tego porozumienia do inwestorów będących osobami fizycznymi.

---

<sup>13</sup> Nie publikowane. Warto zwrócić uwagę, że zawarto je kilka dni przed likwidacją urzędu Ministra Górnictwa i Energetyki.

**Odszkodowanie pieniężne na rzecz jednostek niepaństwowych  
(art. 59 ust. 1—6, ust. 9 pr. gór.)**

10. "Wypłata jednorazowego odszkodowania pieniężnego likwiduje wszelkie roszczenia wobec przedsiębiorstwa górniczego. Okoliczność, że obiekt istnieje nadal, nie ma żadnego znaczenia, bowiem w dacie orzekania o takim sposobie naprawy szkody nie obowiązywały przepisy nakazujące rozbiórkę obiektów, za które wypłacono takie odszkodowanie." (orzeczenie z 27 IX 1989 r., nr 956/II/89). Teza ta w zasadzie już od lat jest konsekwentnie przyjmowana w orzecznictwie. Nie jest jednak przekonywająca<sup>14</sup>.

11. Istotną wadą rozwiązania przewidzianego w art. 59 ust. 3 pr. gór. jest to, że nie określa on zasad ustalania "przeciętnych kosztów wybudowania domu jednorodzinnego w miejscu powstania szkody górniczej". Te ostatnie są jednym z kryteriów obliczania odszkodowania za nie dające się usunąć uszkodzenie tzw. "dużych domów mieszkalnych" należących do jednostek niepaństwowych. W zasadzie wspomniane koszty powinien zatem ustalać organ rozstrzygający spór o naprawę szkody górniczej. Pytanie tylko, czy w ogóle jest to możliwe. Zależą one od bardzo wielu okoliczności, chociażby takich, jak: wielkość, standard domu jednorodzinnego. Określenie "w miejscu powstania szkody górniczej" może nadto prowadzić do wniosku, że wspomniany "przeciętny koszt" powinien uwzględniać m.in. nakłady na zabezpieczenie takiego budynku przed powstaniem szkody górniczej. Wielkość tych ostatnich może natomiast być zróżnicowana (nawet w obrębie tej samej miejscowości), przede wszystkim zależnie od stopnia

---

<sup>14</sup>Por. moją głosę do wyroku NSA z 20 II 1986 r., SA/Ka 800/85. "Przeгляд Prawa i Administracji" [w druku].

zagrożenia szkodą górniczą. Obowiązek wykonania takich zabezpieczeń (poniesienia ich kosztów) spoczywa wprawdzie na przedsiębiorstwie górniczym, poza sporem jest jednak, iż takie zabezpieczenia wpływają na wartość obiektu. W sumie chodzi tu o odszkodowanie ustalone w postaci zryczałtowanej, zaś jego wysokość może być niższa od rzeczywiście poniesionej straty. Pomimo iż art. 59 ust. 3 pr. górn. nie odesyła do przepisów wyłączeniowych (ani odwrotnie), dla ustalenia tych "przeciętnych kosztów" orzecznictwo posługuje się wzorami zaczerpniętymi z prawa wyłączeniowego (obecnie - ustawa z 22 IV 1985 r. o gospodarce gruntami i wyłączeniu nieruchomości<sup>15</sup>). W razie wyłączenia tzw. dużych domów mieszkalnych wspomniana ustawa nakazuje ustalać odszkodowanie na podstawie "przeciętnych kosztów wzniesienia domu jednorodzinnego", które (z uwzględnieniem kształtujących się na danym terenie kosztów budowy) określają terenowe organy administracji państwowej stopnia wojewódzkiego (art. 63 ust. 3 i art. 64 cyt. ustawy z 22 IV 1985 r.). Tytułem przykładu można wskazać, że przeciętny koszt wybudowania domu jednorodzinnego w województwie katowickim ustalony na 1989 r. (dla celów wyłączeniowych) wynosił 10 800 000 zł<sup>16</sup> (por. orzeczenie z 26 IX 1989 r., nr 841/I/89).

W rezultacie staje się oczywiste, że takie odszkodowanie nie zawsze doprowadzi do wyrównania uszczerbku poniesionego przez poszkodowanych. Rozwiązanie to wymaga rychłej rewizji. Trudno bowiem o racjonalne uzasadnienie takiego ograniczenia obowiązku odszkodowawczego. Rozwiązanie to okazuje się niesłychanie korzystne dla przedsiębiorstw górniczych, z oczywistą szkodą dla interesów poszkodowa-

---

<sup>15</sup>Dz.U. 1989, nr 14, poz. 74 z późn. zm.

<sup>16</sup>Zarządzenie nr 52/88 Wojewody Katowickiego z 9 XI 1988 r. w sprawie przeciętnego kosztu wybudowania domu jednorodzinnego na obszarze województwa katowickiego, Dziennik Urzędowy Województwa Katowickiego nr 9, poz. 251.

nych. Co więcej, rozwiązaniu temu można postawić dalsze zarzuty. Pod rządem ustawy z 22 IV 1985 r. koszty te są ustalane dla całego województwa, podczas gdy art. 59 ust. 3 pr. gór. chce, by koszt ten był m.in. zróżnicowany zależnie od miejsca położenia budynku. Posiugiwanie się nim nie uwzględnia nadto ruchu cen, jaki nastąpił po dacie ustalenia takiego kosztu. Warto również przypomnieć, że przedstawione tu kryteria ustalania odszkodowania nie znajdują zastosowania w sytuacji, gdy szkody doznała jednostka państwowa. Odszkodowanie ustala się wówczas z wysokości kosztów rozbiórki i usunięcia uszkodzonego budynku (urządzenia itd.), po odliczeniu równowartości materiałów odzyskanych z rozbiórki (art. 58 pr. gór.). Bezsens tej regulacji staje się oczywisty, jeżeli porównać kryteria odszkodowania za budynki należące do różnych poszkodowanych (por. np. art. 60)<sup>17</sup>.

12. "Dodatek za szczególnie korzystne położenie budynku może być przyznany tylko w wypadku ustalenia, że uszkodzony budynek jest budynkiem mieszkalnym [...] dla określenia jego charakteru (czy jest budynkiem mieszkalnym czy gospodarczym) konieczne jest ustalenie proporcji pomiędzy częścią mieszkalną a gospodarczą. Jeżeli 75% rzutu budynku stanowi część mieszkalną, to budynek należy uznać za mieszkalny." (orzeczenie z 21 III 1989 r., nr 1981/IV/88). Wydaje się jednak, że w przypadku budynków wielofunkcyjnych taki dodatek należałoby przyznać tylko za część mieszkalną i to nawet wówczas, jeżeli nie decydowałaby ona o charakterze budynku. Odpowiedź na pytanie, dlaczego odszkodowanie za budynki użytkowe (zwłaszcza należące do jednostek państwowych) ma być pozbawione takiego dodatku, pozostaje jednak tajemnicą ustawodawcy. Widocznie uważał on, że kryterium szczególnie korzystnego położenia takich budynków nie ma wpływu na

---

<sup>17</sup> Ustawa z 29 IX 1990 r. nowelizująca prawo wyłączeniowe (Dz.U. nr 79, poz. 464) zerwała z kryterium wspomnianych "przeciętnych kosztów", nakazując ustalenie odszkodowania w zasadzie w wysokości kosztów odtworzenia budynku, pomniejszonych o stopień zużycia.



ich wartość. Rozwiązanie to koliduje z zasadą racjonalnego gospodarowania i równego traktowania wszystkich uczestników obrotu. Wypada więc postulować jego rewizję.

Orzeczeniem z 26 IX 1989 r. (nr 841/I/89) z tytułu szczególnie korzystnego położenia budynku przyznano dodatek w wysokości 20% (przedsiębiorstwo górnicze proponowało 15%), dodatkowo motywując to wielkością inflacji. Powoływanie się na ten ostatni argument należy jednak ocenić jako chybione. Wysokość wspomnianego dodatku zależy bowiem wyłącznie od okoliczności wskazanych w art. 59 ust. 4 pr. gór., zaś wielkość procesów inflacyjnych nie rodzi w tym zakresie żadnych skutków prawnych. Aczkolwiek w prawie górniczym brak zadowalających mechanizmów ochrony praw wierzyciela przed utratą wartości pieniądza, to jednak poza sporem powinno być, że nie można w tym celu wykorzystywać rozwiązań spełniających całkowicie odmienne funkcje.

13. Orzeczeniem z 20 I 1989 r. (nr 1924/III/88) oddalono roszczenia wieczystego użytkownika o odszkodowanie z tytułu nie dającego się usunąć uszkodzenia gruntu. Odwoławcza Komisja podkreśliła, że takie odszkodowanie przysługuje tylko w sytuacji, gdy grunt nie stanowi własności państwowej (art. 59). Powstaje zatem pytanie, jak kształtują się roszczenia wieczystego użytkownika o naprawę szkód górniczych w jego gruncie.

Pod rządem art. 55 pr. gór. sprawa nie budzi wątpliwości. Problem pojawia się, jeżeli dojdzie do powstania "nie dającego się usunąć" (pomijam wątpliwości związane z ustaleniem znaczenia tego pojęcia) uszkodzenia nieruchomości, która "nie należy" do jednostki państwowej. A contrario - "należy" do jednostki niepaństwowej. Wydaje się, że istotne jest, czy z tytułu "nie dającego się usunąć uszkodzenia" takiej nieruchomości użytkownik wieczysty doznał uszczerbku majątkowego. Pozytywna odpowiedź na to pytanie oznacza, że zostały spełnione przesłanki określone w art. 59 ust. 6 pr. gór., który bynajmniej nie wymaga, aby taka szkoda miała powstać w nie-

ruchomości, która "należy" do poszkodowanego z tytułu prawa własności. Wydaje się zresztą, że rozwiązanie przewidziane w art. 60 ustawy z 22 IV 1985 r. (do której odsyła art. 59 ust. 6 pr. gór.), określające zasady ustalania odszkodowania z tytułu wyłączenia prawa użytkowania wieczystego, dostarcza przekonujących argumentów przeciwko stanowisku wyrażonemu we wspomnianym orzeczeniu z 20 I 1989 r. Nie sposób jednak nie zauważyć, że de lege lata problematyka naprawy szkód górniczych w nieruchomościach przeznaczonych pod zabudowę wymaga szczegółowych badań<sup>18</sup>. De lege ferenda rysuje się natomiast postulat radykalnego uproszczenia zasad naprawy tych szkód, przede wszystkim przez nawiązanie do regulacji przewidzianych kodeksem cywilnym. Omawiane orzeczenie stanowi natomiast kontynuację dotychczasowej (jak się wydaje - błędnej) praktyki<sup>19</sup>.

14. "O tym, czy działka posiada charakter działki budowlanej w rozumieniu art. 59 ust. 6 pr. gór., decyduje jej położenie na terenie przeznaczonym w szczegółowym bądź ogólnym planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę bądź w terenie, w którym plan zagospodarowania przestrzennego dopuszcza możliwość wymiany kubatury." (orzeczenie z 20 IX 1989 r., nr 7/III/89).

"W postępowaniu o ustalenie odszkodowania z art. 59 ust. 6 pr. gór. należy uwzględnić zasady stosowane w postępowaniu wyłączeniowym. Prawo wyłączeniowe nie posługuje się pojęciem działki normatywnej i tym samym wielkość (uszkodzonej) działki budowlanej oraz ilość działek nie ma wpływu na sposób ustalenia odszkodowania." (orzeczenie z 20 IX 1989 r., nr 160/III/89)<sup>20</sup>.

---

<sup>18</sup> Por. głosę R. M i k o s z a do wyroku NSA z 29 V 1986 r., SA/Ka 63/86. W: "Problemy Prawne Górnicztwa". Red. A. L i p i ń s k i. T. 13. Katowice 1990, s. 91 i nast.

<sup>19</sup> A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1988 (por. s. 218 i nast. niniejszego tomu).

<sup>20</sup> A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa... 1988 s. 216 i nast.

**Odszkodowanie za niepaństwowe grunty rolne oraz za zasiewy i uprawy  
(art. 59 ust. 7, art. 83 pr. górn.)**

15. "Stwierdzenie biegłego o bezzasadności restytucji bez równoczesnego uzasadnienia wyrażonego poglądu nie może stanowić wystarczającej podstawy zastosowania art. 59 ust. 7. Odnosi się to szczególnie do tych przypadków, w których rozmiar szkody górniczej jest niewielki, a szkoda polega na obniżeniu gruntu, lokalnych zapadliskach oraz występowaniu szczelin." (orzeczenie z 6 VII 1989 r., nr 245/VI/89). W dalszej części uzasadnienia podkreślono wyjątkowy charakter rozwiązania przewidzianego w art. 59 ust. 7 pr. górn. Ocena ta jest trafna i zdaje się zrywać z dotychczasową praktyką stosowania tego przepisu. Szkoda tylko, że Odwoławcza Komisja nie podjęła próby sformułowania kryteriów "nie dającego się usunąć uszkodzenia" takiego gruntu, zwłaszcza w relacji do przewidzianych ustawą z 26 III 1982 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych<sup>21</sup>.

Wejście w życie ustawy z 15 XI 1984 r. o podatku rolnym<sup>22</sup> zdezaktualizowało kryteria ustalania odszkodowania z tytułu "nie dającego się usunąć uszkodzenia" niepaństwowych gruntów rolnych. Niektóre, związane z tym problemy były już wcześniej sygnalizowane w poprzednich edycjach przeglądu orzecznictwa<sup>23</sup>. Zasady ustalania tego odszkodowania zostały sformułowane w wytycznych Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego. Ich dopuszczalność zakwestionowano jednak w trybie

---

<sup>21</sup>Dz.U. nr 11, poz. 79 z późn. zm. Por. A. A. L i p i ń s k i: Szkoły górnicze w gruntach rolnych i leśnych (artykuł dyskusyjny). PUG 1985, nr 5-6, s. 149 i nast.; M. W i n t e r: Naprawianie szkody górniczej w gruntach rolnych i leśnych (wypowiedź polemiczna). PUG 1985, nr 5-6, s. 153 i nast.

<sup>22</sup>Dz. U. nr 52, ppz. 268 z późn.zm.

<sup>23</sup>A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1986. W: "Problemy Prawne Górnictwa". Red. A. L i p i ń s k i. T. 12. Katowice 1990, s. 110 i nast.

skargi do NSA. "Skoro NSA rozpatruje podobną sprawę [o odszkodowanie za nie dające się usunąć uszkodzenie gruntu rolnego, ustalone wedle wytycznych - A.L.], to na podstawie art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a. należało zawiesić postępowanie w sprawie, do czasu zajęcia stanowiska przez NSA." (orzeczenie z 17 II 1989 r., nr 1307/VI/88). Zawieszenie postępowania w sprawie do czasu rozstrzygnięcia przez NSA "podobnego sporu" nie jest niczym nowym w orzecznictwie komisji do spraw szkód górniczych<sup>24</sup>. Wydaje się jednak, że de lege lata brak podstaw do przyjęcia, że "kwestia wstępna" w rozumieniu art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a. może polegać na ustaleniu wykładni prawa. Na tym jednak problem się nie kończy. NSA, rozpatrując skargę na orzeczenie wydane na podstawie art. 59 ust. 7, powziął wątpliwość, czy Prezes WUG był dostatecznie kompetentny do uregulowania (wytycznymi) zasad ustalania tego odszkodowania, a zwłaszcza czy wspomniane wytyczne są zgodne z prawem górniczym. W rezultacie Prezes NSA wniósł o zbadanie tej sprawy przez Trybunał Konstytucyjny. Przed rozpoznaniem sprawy przez TK wytyczne zostały jednak uchylone, uniemożliwiając tym samym Trybunałowi dokonanie oceny ich zgodności z prawem. W tym stanie sprawy TK musiał umorzyć postępowanie (postępowanie z 25 IX 1989 r., sygn. U 5/89). Wkrótce po uchyleniu wytycznych Rada Ministrów znowelizowała zasady ustalania odszkodowania za nie dające się usunąć uszkodzenia niepaństwowych gruntów rolnych<sup>25</sup>, podnosząc do rangi rozporządzenia zasady określone omawianymi wytycznymi. Zmia-

---

<sup>24</sup> A. Lipiński: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1985. W: "Problemy Prawne Górnictwa", Red. A. Agopiszowicz. T. 11. Katowice 1987, s. 103-104.

<sup>25</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z 22 VIII 1989 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie odszkodowań za nie dające się usunąć uszkodzenia gruntów rolnych i leśnych, za uszkodzone wskutek robót górniczych zasiewy i uprawy oraz w sprawie sposobu wypłaty odszkodowań pieniężnych za szkody górnicze, Dz.U. nr 49, poz. 276.

ny te, a zwłaszcza okoliczności ich wprowadzenia, należy jednak ocenić krytycznie<sup>26</sup>.

Odnotować także należy, że orzeczenie z 17 VIII 1989 r. (nr 771/VI/89), ustalające odszkodowanie za nie dające się usunąć uszkodzenie gruntu rolnego, zostało wydane na podstawie wspomnianej noweli, mimo iż weszła ona w życie dopiero 13 IX 1989 r.

16. "Rozporządzenie Rady Ministrów z 16 V 1983 r."<sup>27</sup> przewiduje możliwość przyznania odszkodowania za zniszczone skutkiem robót górniczych krzewy i drzewa owocowe posadzone na uszkodzonym gruncie, niezależnie od odszkodowania za zmniejszone plony, podkreślając, że jedynym ograniczeniem przewidzianym w tym przedmiocie jest postanowienie, że za uprawy lub zasiewy dokonane wbrew zasadom prawidłowej gospodarki rolnej w celu uzyskania wyższego odszkodowania, odszkodowanie należy ustalić jak za zasiewy i uprawy dokonywane zgodnie z tymi zasadami." (orzeczenie z 11 VIII 1989 r., nr 715/III/89). Rozstrzygnięcie to stanowi kontynuację kształtującej się od paru lat nowej, trafnej linii orzecznictwa, zapoczątkowanej wyrokiem NSA z 23 V 1985 r. (SA/Ka 199/85)<sup>28</sup>. Nadal nie jest jasne, czy przedstawiona tu teza ma odnosić się tylko do krzewów i drzew owocowych, czy wszystkich zasiewów i upraw. Wypada opowiedzieć się za tym drugim rozwiązaniem.

---

<sup>26</sup>A. Lipiński: "Nowe" zasady ustalania odszkodowań z tytułu szkód górniczych w gruntach rolnych. PUG 1990, nr 5-6, s. 69 i nast.

<sup>27</sup>Powołane w przyp. 7.

<sup>28</sup>Por. moje głosę tego wyroku. "Przegląd Prawa i Administracji" [Wrocław] 1989, t. XXVI, s. 233 i nast.

**Trwały zanik wody (art. 64 pr. gór.)**

17. "Fakt, że w pewnych okresach w studni uszkodzonej pojawia się woda, nie może stanowić podstawy do przyjęcia, że w studni nie występuje szkoda w postaci trwałego zaniku wody [...] Okresowe pojawianie się wody w studni nie może stanowić przesłanki wznowienia postępowania. Jeżeli w pewnych okresach w studni pojawiła się woda i uszkodzony faktycznie z niej korzystał, to za ten okres nie będzie przysługiwało mu ewentualne roszczenie o zwrot kosztów zaopatrzenia się w wodę we własnym zakresie." (orzeczenie z 31 I 1989 r., nr 1388/VI/89).

"Jeżeli ze studni, w której powstała szkoda w postaci zanieczyszczenia wody, korzystały dwie rodziny mieszkające w budynku bliźniaczym, to obie rodziny należy uznać za uszkodzone, a naprawa szkody górniczej polegać ma na podłączeniu obu części budynku do sieci wodociągowej. Dotyczy to również obowiązku dowozu wody na podstawie art. 83 pr. gór." (orzeczenie z 21 VI 1989 r., nr 1810/IV/88).

Oceny te są zgodne z dotychczasową judykaturą. Należy je ocenić jako trafne.

"Skoro szkoda górnicza została naprawiona w sposób przewidziany w art. 64 ust. 1 pr. gór., skarżąca nie może ponownie domagać się naprawienia jej w inny sposób, żądając jednorazowego odszkodowania pieniężnego za uszkodzoną studnię." (wyrok NSA z 5 IV 1989 r., SA/Ka 31/89). Według art. 54 pr. gór. powstanie szkody górniczej powoduje obowiązek jej naprawienia w granicach określonych przez prawo górnicze. Nie jest jednak dostatecznie jasne, jaki jest stosunek art. 64 pr. gór. do pozostałych rozwiązań określających obowiązki w zakresie naprawienia szkody górniczej. Wydaje się, że kluczowe znaczenie należy tu przypisać pojęciu szkody. Istotne jest zatem, czy określony w art. 64 sposób naprawy szkody górniczej prowadzi do wyrównania uszczerbku poniesionego przez uszkodzonego. Wydaje się,

że nie zawsze. Zaspokojenie jego potrzeb w zakresie zaopatrzenia w wodę (przez podłączenie nieruchomości do sieci wodociągowej) nie wyrówna bowiem uszczerbku poniesionego np. w związku z likwidacją starej studni. Nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku będzie on podlegał naprawie w trybie prawa górniczego (np. w odniesieniu do kosztów rozbiórki).

**Wyłączenie odpowiedzialności z tytułu szkody górniczej i związane z tym kompetencje Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego (art. 66 i 76 pr. gór.)**

18. Przesłanki wyłączenia odpowiedzialności za szkodę górniczą (art. 66 pr. gór.) od dawna budzą wątpliwości<sup>29</sup>. Nie jest m. in. dostatecznie jasne, czy każde odstępstwo od treści pozwolenia (np. na budowę) wyłącza odpowiedzialność przedsiębiorstwa górniczego za szkodę górniczą, a także czy tzw. późniejsza legalizacja budynku (uzyskanie pozwolenia na użytkowanie wedle art. 42 pr. bud.) ma wpływ na posługiwanie się art. 66 pr. gór. Orzecznictwo w tych sprawach nadal jest niezwykle zróżnicowane.

Zdaniem NSA (wyrok z 22 II 1989 r., SA/Ka 1049/88) art. 66 uzależnia "naprawienie szkody górniczej w obiektach budowlanych od tego, czy przed ich wzniesieniem inwestor uzyskał pozwolenie na budowę, a jeżeli tak, to czy zachowano jego warunki. Jeżeli inwestor nie dysponuje pozwoleniem bądź naruszył jego warunki, obowiązek naprawienia szkody górniczej przez przedsiębiorstwo górnicze nie istnieje. Organy orzekające w sprawach o szkody górnicze nie mają w takiej sytuacji możliwości innego rozstrzygnięcia. Działając w warunkach skrupowania ustawowego [...] brakujące pozwolenie nie może być zastąpione przez inne dokumenty." Tezę tę rozwinęto w wyrokach NSA z 8 VI 1989 r. (SA/Ka 253/89 oraz SA/Ka 197/89). Stanowią one kontynuację dotychczasowego, dość rygorystycznego orzecznictwa NSA. Ko-

---

<sup>29</sup> Por. A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1987. W: "Problemy Prawne i Górniczość". Red. A. L i p i ń s k i. T. 13. Katowice 1990, s. 136 i nast.

responduje z nim orzeczenie Odwoławczej Komisji z 6 IV 1989 r. (nr 1778/V/88), gdzie przyjęto, że dla wyłączenia odpowiedzialności z tytułu szkód górniczych bez znaczenia jest, czy poszkodowany przyczynił się w ten sposób do powstania szkody górniczej (por. także orzeczenie z 10 VII 1989 r., nr 482/V/89).

Odmienne - jak się wydaje trafne - tezę wypowiedziano natomiast w orzeczeniu z 23 II 1989 r. (nr 1884/V/88), nie dopatrując się przesłanek stosowania art. 66 pr. górń. w sytuacji, gdy poszkodowany wykonał budynek niezgodnie z pozwoleniem na budowę (bez kotwienia), stosując jednak inne zabezpieczenia, nie przewidziane projektem.

Orzeczenie z 31 VII 1989 r. (nr 843/VI/89) dotyczyło budynku, który został wzniesiony niezgodnie z pozwoleniem. Zdaniem Odwoławczej Komisji "skoro po dokonanej inwentaryzacji organ nadzoru budowlanego wydał decyzję o zezwoleniu na użytkowanie, uznając go za istniejący legalnie od daty wzniesienia, to brak przesłanek stosowania art. 66 pr. górń." Z uzasadnienia nie wynika jednak, czy odstępstwa od pozwolenia na budowę spowodowały zmianę odporności budynku na szkody górnicze.

Warto także wspomnieć, że w przypadku gdy poszkodowany nie jest w stanie wylegitymować się pozwoleniem na budowę, komisje do spraw szkód górniczych - niejednokrotnie opierając się na informacji organów nadzoru budowlanego o "niestwierdzeniu przypadków samowoli budowlanej" w miejscu położenia uszkodzonego budynku - nie dopatrują się przesłanek stosowania art. 66 pr. górń.

Odmienne ocena znalazła się natomiast w orzeczeniu z 25 IV 1989 r. (nr 303/II/87). "Zezwolenie na użytkowanie ma jedynie ten skutek, że organ nadzoru budowlanego rezygnuje z przewidzianej w prawie budowlanym możliwości nakazania rozbiórki i dopuszczenia go do użytkowania. Skoro więc przedmiotowe osiedle zostało wybudowane bez pozwolenia na budowę, to spełnione są przesłanki stosowania art. 66 pr. górń." Rozstrzygnięcie to nawiązuje zatem do rygorystycznej wykładni tego przepisu, przyjętej w orzecznictwie NSA.



Przedstawioną tu rozbieżność poglądów wypada ocenić krytycznie<sup>30</sup>. Może ona prowadzić do stanu niepewności prawnej. Wydaje się nadto, że de lege ferenda należałoby postulować uchylenie art. 66. Dość powołać się tu na kodeks cywilny, który nie zawiera noray prawnej tej treści.

19. Przynajmniej od pewnego czasu utrwalił się w orzecznictwie pogląd, że naruszenie wymagań określonych regulaminem pracowniczych ogródków działkowych (z reguły brak zgody zarządu na budowę) uzasadnia zastosowanie art. 66 pr. górn. (np. orzeczenie z 15 II 1989 r., nr 2134/III/88; z 2 VIII 1989 r., nr 306/III/89). Z uzasadnień tych orzeczeń nie wynika bynajmniej, aby wzniesienie takich obiektów naruszało wymagania prawa budowlanego. Wypada zatem podtrzymać krytyczne uwagi do takiej wykładni<sup>31</sup>.

20. "Przyznane przez Prezesa WUG danej osobie prawo do naprawienia szkody górniczej uzależnione jest od sytuacji społeczno-majątkowej tej osoby, a zatem jest to prawo podmiotowe niezbywalne, które w razie śmierci tej osoby nie przechodzi na spadkobierców." (orzeczenie z 15 VI 1989 r., nr 49/IV/88). Przede wszystkim wypada przyjąć, że "przyznanie prawa do naprawienia" szkody górniczej (art. 76 pr. górn.) odnosi się wyłącznie do oznaczonej szkody (a nie wszystkich szkód górniczych, które w przyszłości mogłyby powstać w takiej nieruchomości, budynku itd.). W razie powstania nowej szkody górniczej może się bowiem okazać, że "brak wyjątkowo ważnych względów społecznych", które uzasadniałyby przyznanie prawa do jej naprawienia. Wydaje się natomiast, że wspomniane "prawo" istnieje tak długo, jak długo szkoda nie zostanie naprawiona. Aprobata stanowiska przedstawionego w orzeczeniu z 15 VI 1989 r. prowadziłyby do sytu-

---

<sup>30</sup> A. L i p i ń s k i: Przegląd orzecznictwa... 1986, s. 118 i nast.

<sup>31</sup> Tam że, s. 118 i nast.

cji, w której nabywca uszkodzonego obiektu (po uzyskaniu przez zbywcę korzystnej decyzji z art. 76 pr. gór. a przed wykonaniem naprawy szkody górniczej) byłby pozbawiony "prawa do jej naprawienia"

#### **Naprawa szkód górniczych wyrządzonych jednostkom niepaństwowym (art. 68 pr. gór.)**

21. W orzeczeniu z 21 III 1989 r. (nr 2223/VI/88) trafnie przyjęto, że skoro naprawa szkody górniczej jest technicznie możliwa bez konieczności naprawy uszkodzeń wynikających z innych przyczyn to nie stosuje się art. 68 ust. 2 pr. gór. "Upoważnienie [...] do wykonania naprawy we własnym zakresie przez poszkodowanego jest pomyślanym przez ustawodawcę sposobem wyręczenia przedsiębiorstwa górniczego z ciężącego na nim obowiązku naprawy szkody w sytuacjach np. braku mocy przerobowych czy też [...] odpowiednich fachowców. Nie oznacza to, że przedsiębiorstwo w razie zawinionej po stronie poszkodowanego zwłoki w wykonaniu przez niego naprawy nie jest władne udzielonego mu upoważnienia cofnąć i w celu zachowania zakreślonego w orzeczeniu przez komisję do spraw szkód górniczych terminu naprawy przywrócić obiekt do stanu jego poprzedniej użyteczności własnymi środkami, jak tego wymaga art. 68 ust. 1 pr. gór. (wyrok NSA z 14 XI 1989 r., SA/Ka 726/89). Z uzasadnienia tego wyroku wynika wyraźnie, że porozumieniu, o którym mowa w art. 68 ust. 3 pr. gór., odmówiono charakteru umownego.

Oceny te budzą wątpliwości. Wedle art. 68 ust. 1 pr. gór. obowiązek naprawy szkody górniczej (w naturze), wyrządzonej jednostkom niepaństwowym, spoczywa na przedsiębiorstwie górniczym. Jednym z wyjątków od tej sytuacji jest rozwiązanie określone w art. 68 ust. 3, który stanowi że "przedsiębiorstwo górnicze może na wniosek poszkodowanego upoważnić go do wykonania naprawy szkody górniczej przez przywrócenie do stanu poprzedniej użyteczności, na rachunek przed-

siębiorstwa górniczego, do wysokości ustalonych kosztów naprawy". Poza sporem powinno być zatem, że niezbędną przesłanką takiego "upoważnienia" jest "wniosek" poszkodowanego, a więc w istocie jego zgoda. Przedsiębiorstwo górnicze nie może jednostronnie kształtować sytuacji poszkodowanego<sup>32</sup>. Wbrew temu, co się niekiedy twierdzi, stosunek powstały w następstwie wyrządzenia szkody górniczej ma cechy cywilnoprawne.

W istocie mamy tu zatem do czynienia z porozumieniem stron (dłużnika i wierzyciela), noszącym - wbrew ocenie NSA - cechy umowy. Konsekwencją będzie więc zakaz jednostronnego cofnięcia takiego "upoważnienia" przez przedsiębiorstwo górnicze. Nie jest natomiast dostatecznie jasne, w jakim trybie powinny być rozpatrywane spory związane z niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem takiej naprawy szkody górniczej. Blizsze omówienie tego zagadnienia wykracza jednak poza ramy przeglądu orzecznictwa. Stan faktyczny będący podstawą wydania tego wyroku nie został zresztą przedstawiony w sposób dostatecznie jasny.

#### Termin dochodzenia roszczeń (art. 73 pr. górn.)

22. Orzecznictwo komisji do spraw szkód górniczych zgodne jest co do tego, że art. 73 pr. górn. określa termin przedawnienia (np. orzeczenie z 20 I 1989 r., nr 1175/III/88). Z nieznanых przyczyn w orzecznictwie NSA - zarówno w odniesieniu do roszczeń prewencyjnych, jak i odszkodowawczych - pojawiają się natomiast zróżnicowane oceny charakteru tego terminu (por. pkt 7 i 8). Rozbieżność tę należy ocenić krytycznie. W obecnym stanie prawnym nie znajduje ona bowiem żadnego uzasadnienia.

---

<sup>32</sup>A. A g o p s z o w i c z: Odpowiedzialność za szkody wyrządzone robotami górniczymi. Warszawa 1964, s. 117 i nast.

Orzeczenie z 8 IX 1989 r. (nr 560/III/89) dotyczyło sytuacji, w której niesporny był moment wyrządzenia szkody. Poszkodowana utrzymywała jednak, że nie wiedziała iż powstałe uszkodzenie jest szkodą górniczą. Zdaniem Odwoławczej Komisji "okoliczność, iż poszkodowana nie wiedziała o prowadzonej eksploatacji górniczej, nie ma znaczenia dla sprawy. Czas ujawnienia się szkody górniczej należy ocenić z obiektywnego punktu widzenia, a nie subiektywnego. Szkody górnicze z rejonu położenia przedmiotowej budowli zgłaszane były przez innych właścicieli budynków z początkiem lat osiemdziesiątych, który to fakt obiektywnie przesądza czas ujawnienia się szkody w analizowanym rejonie. Artykuł 73 pr. górn. ma charakter bezwzględnie obowiązujący, zaś niezajomością prawa nikt się nie może tłumaczyć." Ocena ta zrywa z dotychczasową wykładnią art. 73 pr. górn., zmierzającą do ochrony interesów poszkodowanych. Przede wszystkim odróżnienie uszczerbków spowodowanych robotami górniczymi od powstałych skutkiem innych zdarzeń może często być źródłem wątpliwości. Wedle art. 73 pr. górn. bieg określonego tam terminu rozpoczyna się od "ujawnienia się szkody". Dotychczasowe orzecznictwo przyjmowało jednak, że chodzi tu nie tylko o samo powstanie uszczerbku w nieruchomości, lecz przybranie przez niego takiego rozmiaru (charakteru), że przy dołożeniu należytej staranności poszkodowany powinien dostrzec jego istnienie<sup>33</sup>.

Wedle NSA bieg tego terminu rozpoczyna się od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się, że określony uszczerbek stanowi następstwo robót górniczych. Judykatura silnie eksponuje zatem elementy subiektywne. Dość powołać się tu również na wyrok NSA z 25 V 1989 r. (SA/Ka 177/89), wedle którego "przez ujawnienie się szkody należy rozumieć przybranie takiej jej postaci, czy takich rozmiarów, że każdy użytkownik odnoszący się z właściwą dla danej rzeczy nieruchomości

<sup>33</sup>Por. np. A. Lipiński: Przegląd orzecznictwa... 1980, s. 127; A. Lipiński: Przegląd orzecznictwa w sprawach o szkody górnicze za rok 1981. W: "Problemy Prawne Górnictwa". Red. A. Agopiszowicz. T. 7. Katowice 1984, s. 118 i nast.

starannością powinien spostrzec istnienie szkody". Trudno jednak ustalić, czym kierowała się Odwoławcza Komisja odstępując od dotychczasowej linii orzecznictwa. Sytuację tę należy ocenić krytycznie. Odnotować także należy orzeczenie z 17 I 1989 r. (nr 16/II/88), gdzie przyjęto, iż wspomniany termin biegnie nie od momentu wyrządzenia uszczerbku w nieruchomości, lecz od momentu, w którym można było dokonać oceny rozmiaru i charakteru uszkodzeń.

23. "Skoro inwestor przed upływem terminu określonego w art. 73 pr. górn. wystąpił do niewłaściwego organu (terenowego organu administracji państwowej) o zwrot kosztów zabezpieczeń, to w świetle art. 65 § 1 i § 2 k.p.a. podanie wniesione do organu niewłaściwego przed upływem terminu uważa się za wniesione z zachowaniem terminu." (orzeczenie z 14 IX 1989 r., nr 247/V/89).

#### **Postępowanie w sprawach o szkody górnicze**

24. "W postępowaniu administracyjnym bierze się pod uwagę stan faktyczny i prawny, jaki istniał w chwili podejmowania decyzji ostatecznej." (wyrok NSA z 28 IX 1989 r., SA/Ka 506/89).

Przepisy o postępowaniu przed komisjami do spraw szkód górniczych przewidują, że "komisja uznając roszczenie za uzasadnione, może wydać orzeczenie tylko co do stwierdzenia powstania szkody górniczej lub sposobu jej naprawienia, natomiast co do zakresu robót naprawczych, ich kosztów lub wysokości odszkodowania i osób uprawnionych do jego otrzymania zarządzić dalsze postępowanie" (§ 33 rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1978 r. w sprawie komisji do spraw szkód górniczych<sup>34</sup>). Jest to rozwiązanie zbliżone do przewidzianego art. 317 - 318 k.p.c. Nie ma ono swego odpowiednika w kodeksie postępowania

---

<sup>34</sup>Dz. U. nr 15, poz. 67 z późn. zm.

nia administracyjnego. Podstawę prawną jego wprowadzenia stanowi art. 74 ust. 2 pr. gór.<sup>35</sup> Pojawia się jednak wątpliwość, czy rozwiązanie przewidziane wspomnianym § 33 daje się pogodzić z podstawowymi zasadami procedury administracyjnej. Może ono bowiem prowadzić do sytuacji, w której w postępowaniu o wydanie takiego orzeczenia "wstępnego lub częściowego" nie weźmie udziału (bez swej winy) strona, co uzasadniałoby wznowienie postępowania. Wydaje się również, że koliduje ono z art. 78 ust. 1 ust. 1 pkt 1 pr. gór., wedle którego orzeczenie komisji do spraw szkód górniczych ustala (tj. musi ustalić) m.in. osobę poszkodowanego. Brak miejsca nie zezwala na rozwinięcie tego problemu.

Wątpliwości te przynajmniej częściowo znalazły swój wyraz w orzeczeniu z 11 IX 1989 r. (nr 650/V/89), gdzie przyjęto, że na podstawie § 33 "nie można orzec najpierw ostatecznym orzeczeniem częściowym o wysokości odszkodowania, a w odrębnym późniejszym o ustaleniu osoby uprawnionej do otrzymania odszkodowania. Byłoby to bowiem rozstrzygnięcie co do wysokości odszkodowania bez udziału strony bez jej winy." W uzasadnieniu Odwoławcza Komisja powołała się na wyrok NSA z 22 II 1989 r. (SA/Ka 993/88). Tezę tę rozwinięto w orzeczeniu Odwoławczej Komisji z 22 IX 1989 r. (nr 714/III/89) przyjmując, że "ustalenie wysokości odszkodowania i osób uprawnionych do jego otrzymania musi nastąpić łącznie w jednym orzeczeniu, a świadczy o tym użycie spójnika »i«". Myśl tę należy ocenić jako trafną, pamiętając, że nawet wydanie orzeczenia "co do stwierdzenia powstania szkody górniczej lub sposobu jej naprawienia" bez udziału poszkodowanych (czyli np. uprawnionych do otrzymania odszkodowania) może uzasadniać zarzut z art. 145 § 1 pkt 4 k.p.a.

---

<sup>35</sup>Por. art. 12 ust. 1 i art. 12 ust. 2 ustawy z 31 I 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy - kodeks postępowania administracyjnego, Dz.U. nr 4, poz. 8.

25. Procesy inflacyjne - praktycznie rzecz biorąc - spowodowały utratę aktualności przepisów o postępowaniu uproszczonym (§ 43 cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1978 r.). Jedną z przesłanek jego stosowania jest, aby przybliżony koszt naprawy szkody górniczej (w obiektach budowlanych lub odszkodowanie za szkody w zasiewach i uprawach) nie przekraczał 250 000 zł. Należy więc postulować zmianę tego kryterium<sup>36</sup>, jeżeli - rzecz jasna - utrzymanie wspomnianego trybu postępowania w ogóle uznać za uzasadnione. Wydaje się bowiem, że w takiej sytuacji strony prawie zawsze będą mogły zawrzeć ugodę.

W orzeczeniu z 15 VI 1989 r. (nr 1150/IV/88) trafnie natomiast przyjęto, że orzeczenie - o którym mowa we wspomnianym § 43 - "może wydać tylko przewodniczący okręgowej komisji, a nie przewodniczący zespołu orzekającego tej komisji".

26. W orzeczeniu z 5 IX 1989 r. (nr 621/I/89) wyjaśniono, że art. 80 pr. górn.<sup>37</sup> "ma zastosowanie przede wszystkim w przypadku tzw. szkody górniczej ciągłej, tj. szkody, której rodzaj i rozmiar ulega zmianie wskutek nieuspokojenia terenu i ciągłego szkodliwego oddziaływania ruchów ziemi na uszkodzony obiekt. Również w przypadku uspokojenia się terenu zajść może potrzeba zastosowania art. 80 pr. górn., gdy w toku wykonywania robót naprawczych wyniknie uzasadniona potrzeba wykonania dodatkowych robót. Winna ona jednak być należyście uzasadniona."

27. "Uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu może nastąpić tylko na podstawie art. 918 k.c., na drodze postępowania przed sądem powszechnym." (orzeczenie z 28 VI 1989 r., nr 111/III/89).

---

<sup>36</sup>Ostatnio kwotę tę podniesiono do 5 000 000 zł.

<sup>37</sup>Art. 80 pr. górn.: "Jeżeli po zakończeniu sprawy wynikła uzasadniona potrzeba wykonania dodatkowych robót albo zmiany sposobu naprawienia szkody górniczej, gdyż rozmiar szkody górniczej powiększył się do tego stopnia, że ustalony poprzednio sposób naprawienia byłby technicznie lub gospodarczo nieuzasadniony, komisja do spraw szkód górniczych może z urzędu lub na wniosek zainteresowanego wydać nowe orzeczenie, rozszerzające lub zmieniające ustalony zakres robót w celu naprawienia szkody górniczej oraz ustalające zakres zwiększenia się kosztów jej naprawienia."

Charakter prawny tzw. ugody górniczej<sup>38</sup> (art. 81 pr. górn.) budzi istotne wątpliwości. Wbrew tezie przedstawionej w cytowanym orzeczeniu wydaje się, że taka ugoda w ogóle nie jest ugodą w rozumieniu art. 917 i nast. k.c. Wiele przemawia za tym, że jest to umowa nienazwana, do której - rzecz jasna - znajdują zastosowanie przepisy o czynnościach prawnych. Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu następowałoby więc na podstawie art. 88 k.c., zaś ewentualny spór na tym tle podlegałby rozpoznaniu na drodze sądowej. Wbrew pozorom nie mógłby on być rozpatrzony przez komisję do spraw szkód górniczych (por. zwł. § 49-50 cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z 2 VI 1978 r.).

<sup>38</sup>Por. R. M i k o s z: Ugoda w sprawach o naprawienie szkód górniczych, w: "Problemy Prawne Górnictwa", Red. A. A g o p s z o w i c z. T. 6, Katowice 1983, s. 35 i nast.



Александр Липиński

ОБЗОР СУДЕБНЫХ РЕШЕНИЙ ПО ДЕЛАМ ГОРНЫХ  
ПОВРЕЖДЕНИЙ ЗА 1989 ГОД

Р е з ю м е

В обзоре обсуждены решения Апелляционной комиссии по делам горных повреждений и Верховного административного суда, посвященные таким вопросам, как понятие горных повреждений и способы их ликвидации (особенно путем возврата состояния прежней пригодности и денежной компенсации), обязанность предупреждения горных повреждений, исключение ответственности по поводу горных повреждений, срок предъявления иска по поводу горных повреждений, а также связанным с субъектом, обязанным направить такие повреждения.

Aleksander Lipiński

ÜBERBLICK ÜBER DIE RECHTSPRECHUNG IN  
SACHEN DER BERGSCHÄDEN IM JAHRE 1989

Z u s a m m e n f a s s u n g

Im Überblick wurde die Rechtsprechung der Berufungskommission für Bergschäden und des Verwaltungsgerichtshofes, die solchen Fragen gewidmet ist, wie der Begriff des Bergschadens und die Arten seiner Wiedergutmachung (vor allem durch Wiederherstellung der früheren Nutzbarkeit und Geldentschädigung), die Pflicht, dem Bergschaden vorzubeugen, das Ausschließen der Verantwortung aus Titel der Bergschäden, die Verfolgungsfrist der sich aus Bergschäden ergebenden Ansprüche sowie Probleme, die mit der Verpflichtung, diese Schäden wiedergutzumachen, verbunden sind, besprochen.